

JACEK WOŹNIAKOWSKI
Lublin

O WYSTAWACH „SZTUKI PODHALAŃSKIEJ”

Pierwsza bodaj wystawa malarska w Zakopanem odbyła się w roku 1902. Później nastąpiły różne inne, ale datą szczególnie ważną wydaje się rok 1909, bo powstało wówczas Towarzystwo „Sztuka Podhalańska”. Na temat wystaw Towarzystwa podam trochę danych osobowych i statystycznych, wybranych zwłaszcza z prasy zakopiańskiej¹. Może w obrębie historii kultury, uprawianej za pomocą narzędzi socjologicznych, ten drobny przyczynek na coś się przyda.

Tak więc w styczniu 1909 r. Pomoc Bratnia i Biblioteka Publiczna urządziły w hotelu Dzikiewicza na Krupówkach dochodową wystawę artystów zakopiańskich. Zaproszeni zostali do udziału (komunikuje „Zakopane” nr 2): Axentowicz, K. Brzozowski, W. Brzega, Z. Ćwikliński, Gałek, Fałat, Mitarski, Neuman, Niesiołowski, Podgórski, Rembowski, Skoczylas, Szczygielscy, Skotnica, Skotnicki, Tarcałowicz, Wyczółkowski, Witkiewicz-syn, Wesołowski, Wójcik, Zaruski (tak! Zaruski był też malarzem). Nie jest to lista pełna, bo w recenzji (podpisanej „V”, „Zakopane” nr 3), czytamy jeszcze o pani Płonowskiej i Kunie. „Na zeszłorocznej wystawie – powiada recenzent – mimo nazwisk, które były dostateczną rękojmią, że wystawa nie była banalna, kupiono zaledwie jeden obraz, na obecnej tak samo jeden [...] Tym razem, mimo że nie wszyscy z zaproszonych artystów dopisali, wystawa jest przecież dość interesująca. Ogólny jej poziom nie jest niższy od przeciętnego poziomu wystaw krakowskich”. Obejmowała ona olej, akwarelę, grafikę, tkaninę i rzeźbę.

W marcu tegoż roku powstało Towarzystwo „Sztuka Podhalańska”. Towarzystwo miało na celu: rozwój sztuki podhalańskiej i wprowadzenie jej do przemysłu artystycznego, opiekę nad zabytkami Podhala i utrzymanie jego stylowości. Środki do tego prowadzące: a) rozpowszechnianie zadań Towarzystwa słowem i drukiem, b) urządzenie wystaw, c) organizowanie pracowni i studiów artystycznych, d) uła-

¹ Pozostałe dane bibliograficzne i informacje o działalności artystów zakopiańskich zob.: J. Woźniakowski, *Malarze w Zakopanem*, „Twórczość”, 1981 nr 10; *Polskie życie artystyczne w latach 1890–1914*, red. A. Wojciechowski, Wrocław 1967; *Polskie życie artystyczne w latach 1915–1939*, red. A. Wojciechowski, Wrocław 1974 (tam cytowany tekst Tretera). Cytuję niżej: J. Skotnicki, *Przy sztalugach i przy biurku*, Warszawa 1957; [Esik] F. Hoesić, *Tatry i Zakopane (Przeszłość i teraźniejszość)*, Warszawa 1931.

twianie zbytu wyrobów artystycznych, e) utrzymywanie biblioteki i własnych zbiorów. Na pierwszym walnym zebraniu – 25 marca – wybrano zarząd: prezesem został Jan Gwalbert Pawlikowski (z Medyki i „Domu pod jedlami”), zastępcą Władysław Skoczylas, sekretarzem nauczyciel Szkoły Przemysłu Drzewnego Jan Dwrów, skarbnikiem Stanisław Rasiński, pierwszym członkiem honorowym Stanisław Witkiewicz².

W kwietniu 1909 r. Towarzystwo ogłosiło konkurs na projekt zabawki, która „musi mieć wartość artystyczną, a zarazem nadawać się do łatwego, taniego, masowego wyrobu”. W lipcu rozstrzygnięto ten konkurs (wpłynęło 14 prac). Pierwszej nagrody nie przyznano, drugą nagrodę dostała Skotnicka za *Stragany*, najbardziej podobąca się pozakonkursowa *Wieś polska* Skotnickiego. Również w lipcu Towarzystwo otwarło w domu Brzegi pierwszą wystawę z zakresu przemysłu artystycznego. Pokazano urządzenie czterech pokoi: meble – Brzega, wyroby stolarskie – Marduła, ceramika i hafty – Szczygielscy, wyroby żelazne – Mosz, wyroby skórzanne – Biechońska, koronki według projektu Witkiewiczowej – Staszłowa, polichromia – Kłosowski, oleje – Rembowski. Wystawa cieszyła się znacznym powodzeniem: zwiedziło ją 1500 osób. W grudniu Sztuka Podhalańska urządziła w „Jutrzence” wystawę pejzażu tatrzańskiego: eksponowali (wcale nie tylko pejzaże) Gałek, Skotnicki, Ćwikliński, Rembowski, Skoczylas, Niesiołowski, Brzozowski (projekty polichromii kościoła na Kahlenbergu), Skotnicka (hafty), Tarczałowicz i Rasiński (projekty kaplicy przy Morskim Oku), Skotnica (rzeźby), Brzega (rzeźby).

W roku 1910 Towarzystwo ogłasza konkurs na kilim (pierwsze miejsce zdobywa Skotnicki, drugie – Kernbaumówna z Warszawy), urządza także drugą wystawę u Brzegi. Jego członkowie wygłaszają w Zakopanem odczyty o sztuce i biorą udział w Powszechnej Wystawie Sztuki Polskiej we Lwowie.

W roku 1911 odbywa się we Lwowie „Wystawa Podhalańska”. Towarzystwo (a w każdym razie jego pierwszy prezes, który poprzedził katalog wstępem, w którym mówi o stylu zakopiańskim) było tu co najmniej jednym z inicjatorów.

Lokalne apogeum przedwojennych działań Sztuki Podhalańskiej to w roku 1912 wystawa rzeźb i obrazów w nowej (bardzo dobrej) sali wystawowej, zbudowanej przez Władysława Zamoyskiego. W wystawie wzięli udział – prócz artystów, znanych nam już z poprzednich imprez – m. in. Gwozdecki, Vlastimil Hofman, Jarocki, Kulczycka, Pichor, Zbigniew Pronaszko, Skowron, Talaga, Terlecki, Zarzycki.

Pozwólmy Esikowi, miłośnikowi Europy (Uroczy pobyt – Tłum pięknych kobit – Wkoło dobrobyt – Wszystko aż lśni) i nieocenenemu kronikarzowi Zakopanego, opowiedzieć (rok 1913) o nowej sali wystawowej: „Bardzo estetycznym okazem

² Obok tych osób Wydział Towarzystwa Sztuka Podhalańska tworzyli pierwotnie: Wojciech Brzega, Kazimierz Brzozowski, Karol Kłosowski, Józef Skotnica, Jan Skotnicki, Antoni Szczygielski, Eugeniusz Wesółowski i Mariusz Zaruski. Do komisji rewizyjnej weszli: dr Wacław Kraszewski, Wincenty Regiec i Józef Turek. W ciągu pierwszego roku nastąpiła częściowa zmiana Wydziału, który ukonstytuował się jak następuje: Brzega – prezes, Wesółowski – wiceprezes, sekretarz i skarbnik bez zmian, z członków Wydziału ubyli Brzozowski i Skotnicki, a przybyli Stanisław Gałek i dr Kraszewski. Z końcem roku 1909 Towarzystwo liczyło 2 członków założycieli (Maria Zabłocka i hr Mikołaj Rey) oraz 77 członków zwyczajnych (47 z Zakopanego). Por. *Sprawozdanie Wydziału za rok 1909*, udostępnione uprzejmie przez pana Andrzeja Gałka.

tego murowanego budownictwa, które cegłę i kamień nagięto do zasad stylu zakopiańskiego, jest wzniesiony przez hr. Zamoyskiego na Krupówkach Bazar Polski, w którym oprócz okazałego sklepu Spółki Handlowej (również założonej przez hr. Zamoyskiego) mieści się szereg nowoczesnie urządzonych sklepów z pięknymi wystawami. Jest tu i magazyn mód, i interes bankierski, ba, nawet sklep jubilerski. Są to już sklepy wielkomięjskie, prawdziwie europejskie, a wspaniale urządzone sklepy Spółki Handlowej, w którym wszystkiego dostać można, od angielskich przyborów sportowych do wykwintnych cukierków Hellera, może zaimponować nawet cudzoziemcom. W gmachu Bazaru Polskiego mieści się także wystawa obrazów. W tej chwili jest to wystawa czesko-polska, do której inicjatywę dał bawiący tu tego lata z rodziną redaktor Franciszek Hovorka, wielki nasz przyjaciel [...] Można tu oglądać zajmujące obrazy kultury czeskiej, bułgarskiej i serbskiej, nagromadzone przez redaktora Hovorkę, który też sam najchętniej udziela potrzebnych objaśnień. W ogóle w Zakopanem nie można się skarżyć na brak atmosfery artystycznej”.

W ścisłym związku – przede wszystkim wystawienniczym – ze „Sztuką Podhalańską” powstała spółdzielnia „Kilim”. A powstała mniej więcej tak. Henryk Grohman był wyjątkowym – może jedynym – przedstawicielem łódzkiej dynastii przemysłowych, który część swej fortuny obrócił na mecenat (nie licząc kolosalnych inwestycji „pałacowych”, np. kilku poznańskich!). Ze znanstwem zbierał grafikę, organizował konkursy graficzne, a w Zakopanem kupił od Dolińskich willę „Zofiówka” i rozwinął tam pionierską działalność. Jego zięć, Jan Skotnicki (właściwie zięć przyszywany: ożenił się z pasierbicą Grohmana, Trenklerówną), należał do tych mieszkańców Zakopanego, którzy gór serdecznie nie lubią. „Te miliony jednakowych smreków – powiada – jakby sztancą na jedną modłę wykonanych, latem czy zimą takim samym kolorem pomalowanych, doprowadzały mnie do rozpacz [..] Teś mój, Henryk Grohman, widząc tę moją niechęć do Zakopanego, a sam będąc w nim rozmiłowany, chciał mi ulżyć. W tym celu zainicjował utworzenie ośrodka artystycznego z pracownią eksperymentalną kilimkarsko-gobelinową, batikową, ceramiczną oraz graficzną. Zaczęły więc z całego niemal świata napływać do Zakopanego warsztaty tkackie, wełny, jedwabie, woski, różne tkaniny, prasy graficzne, narzędzia, rylce itd. [...] Tylko ludzi brakowało do pracy, boć zdrowych, zdolnych artystów w latach 1908–1912 tam nie było”. Czy nie przesadza trochę w niezadowoleniu z innych pan Skotnicki? Zaraz dalej okazuje się, że to u niego i dzięki jego zachętom Skoczylas zaczął jako grafik stawiać pierwsze kroki, „zaś w dziale kilimkarskim wspólnie z Kazimierzem Brzozowskim i Bohdanem Treterem przystąpiliśmy do założenia warsztatów tkackich pod nazwą Kilim”. Wkrótce „Kilim” miał stu z górą udziałowców i w ciągu trzech miesięcy wyprodukował dwieście tkanin.

„Wojna 1914 roku podcięła egzystencję tych pracowni – wspomina Skotnicki – niemniej jednak zrobiły one swoje. Sukcesy tych warsztatów podnieciły szereg osób do zakładania konkurencyjnych placówek i ruch kilimkarski i graficzny rozszerzył się na całą Polskę”.

W kwietniu 1918 zbiera się po raz pierwszy od dawna „Sztuka Podhalańska”. Prezesem zostaje dr Józef Dietl (adwokat), a w następnym roku Kazimierz Brzozowski. Urządzono wystawę obrazów. Wyróżnili się Gałek i Brzega: jesteśmy

wśród starych znajomych, Brzozowski wchodzi też w roku 1919 do nowego, trzyosobowego zarządu „Kilimu” (wraz z Rasińskim i Momentowiczem). Była tam jakaś sprawa, panu Dworskiemu groził proces, ale wszystko się dobrze skończyło.

W tym samym roku w wystawie „Sztuki Podhalańskiej” udział biorą: Brzega, Gałek, Kłosowski, Kopczyński, Niesiołowski, Nowotnowa, Płonkowska, Rykała, Steinhillerówna, Terlecki, S. I. Witkiewicz, Wójcicka, August Zamojski.

W latach 1920–1938 odbyły się bodaj 34 wystawy zbiorowe, organizowane do roku 1928 przez Sztukę Podhalańską, potem przez Podhalański Związek Plastyków. Dla dwóch spośród trzech wystaw roku 1920 brak danych osobowych, co najmniej dla siedmiu wystaw udało się uchwycić jedynie część danych (bo wyliczenia artystów kończą się słowami „i inni”), więc liczby określimy tylko w przybliżeniu.

Widać zaniepokojenie po nieudanej wystawie „Sztuki Podhalańskiej” w Zachęcie 1926. Porażka była tym boleśniejsza, że w obu poprzednich latach ogromne triumfy święciła w Warszawie i Paryżu Szkoła Przemysłu Drzewnego. W wystąpieniu zakopian w Zachęcie³ pisał Mieczysław Treter: „Wystawa ta odznacza się niepomiernie niskim artystycznym poziomem, robi wrażenie prowincjonalnej wystawki dyletanckich robótek, a w niektórych eksponatach wprost poraża niezwykłym już dziś w sferach plastyków brakiem artystycznej kultury i znajomości elementarnych zasad malarstwa, rysunku, zagadnień formy itd.” Ciepłe słowa skierował autor jedynie pod adresem Kamockiego i Rafała Malczewskiego. W tymże roku 1926 o zakopiańskiej wystawie Sztuki Podhalańskiej czytamy w „Sztukach Pięknych”, że „niestety niepowodzenie wystawy warszawskiej, przez to Towarzystwo urzędzonej, niczego członków jego nie nauczyło”. W roku 1927 próby ratunku kończą się małą secesją (osobno wystawia czterech artystów, którzy utworzyli efemeryczną grupę „Modła”) oraz częściową wymianą eksponatów w trakcie wystawy (co robiono już w roku 1924). Zjawiają się ponadto projekty wzniesienia w Zakopanem Świątyni Sztuki, z pawilonami mieszkalnymi dla artystów, salą koncertową, salami wystawowymi i teatralnymi (w roku 1931 będzie się planowało skromniej Pałac Sztuki). Wydaje się, że na szesnastu wystawach do roku 1927 eksponowało przeciętnie powyżej dwudziestu artystów. W roku 1928 gazety narzekają na małą liczbę wystawiających i brak zainteresowania widzów: eksponuje około dziesięciu artystów, sprzedają dwie czy trzy prace. Kryzys!

W roku 1929 rozwiązuje się „Sztuka Podhalańska”, której w 1921 prezesował Alfred Terlecki (wiceprezes Brzega), w 1922 Michał Kowal (wiceprezes Bobińska-Paszkowska), w 1925 ks. Humpola (wiceprezes Karol Stryjeński). W 1925 r. „Sztuka Podhalańska” urządziła „rysunek wieczorny” dla swych członków i dla amatorów. Ks. Humpola, czołowy taternik i działacz PTT, zostanie dyrektorem drugiego gimnazjum zakopiańskiego, a w roku 1934 kapłanem prezydenta RP. Karol Stryjeński przewodniczy komitetowi wystawy paryskiej i jest dyrektorem (1922–1927) Szkoły Przemysłu Drzewnego.

³ Wystawiali wówczas: Augustynowicz, Birula-Białynicki, Barabasz, Bogucki, Brzega, Winifred Cooper, Czermański, Cwikliński, Gałek, Hanneman, Kamocki, Kłosowski, J. Kotarbiński, de Laveaux, R. Malczewski, Rykała, Sobczak, Skawiński, Szyszylowiczowa, Wałach, Zapotoczny.

Miejsce „Sztuki Podhalańskiej” zajmuje w 1929 r. Podhalański Związek Plastyków (jego pierwszym prezesem zostaje Tadeusz Malicki; następnym, w roku 1936 – Czesław Skawiński).

Sytuacja poprawia się dopiero w roku 1931: odbywają się wówczas dwie kolejne wystawy Związku Plastyków, uczestników jest znowu ponad dwudziestu, gazety chwalą dzieła i podkreślają zainteresowanie publiczności. Dalsze wystawy obsyłane będą bardzo nierówno – zwykle występowało kilkunastu twórców, oczywiście każdy z kilkoma dziełami. W roku 1933 odbywają się cztery takie wystawy, w latach 1935 i 1937 po dwie.

Łącznie (jak o tym wspomniałem w „Twórczości”) w zakopiańskich wystawach Sztuki Podhalańskiej i później Związku Plastyków uczestniczy setka artystów, z tego jednak przeszło połowa wystawia tylko raz lub dwa (m. in. Ludwik de Laveaux, Ludwik Misky i Bruno Schulz). Wśród pozostałych rekordzistą wydaje się Jan Rykała (30 obesłanych wystaw), potem idą niemal równo Stanisław Gałek (23), Karol Kłosowski – m. in. wycinanki (23), Stanisław Barabasz (22), Stanisław Sobczak Gąsienica – rzeźba i ceramika (22), Jan Szostak Gąsienica – m. in. malarstwo na szkle (22) i Stanisław Ignacy Witkiewicz (22). Wszyscy oni wystawiają od 1920 do 1938, z wyjątkiem Szostaka, który kończy w 1935 r. Rykała nie opuścił ani jednego roku, Witkacy od 1924 także nie⁴.

W roku 1939 Komitet Organizacyjny FIS urządził w Zakopanem wystawę *Góry polskie*: widniało tu ponad sto prac 56 artystów. W czasie *Dni Tatr i Zakopanego* (13–20 sierpnia) odbyły się trzy wystawy: fotografii górskiej, prac uczniów Szkoły Przemysłu Drzewnego i Związku Plastyków. Pierwszego lipca 1939 r. „Zakopane” donosiło, że we wrześniu mają się odbyć wystawy przemysłu ludowego, wytwórczości ziem górskich, obrazów, rzeźb i ceramiki z okazji *Tygodnia Gór*.

⁴ Wyliczamy tu alfabetycznie innych artystów, którzy w dwudziestoleciu międzywojennym eksponowali swe prace na zbiorowych wystawach zakopiańskich przynajmniej trzy razy. Po nazwisku podajemy lata uczestnictwa w wystawach, w nawiasie liczbę owych wystaw: lekarz, badacz narkotyków Teodor Birula-Białynicki, 1923–1931 (10), Janina Bobińska-Paszkowska 1922–1923 (3), Wojciech Brzega 1920–1937 (14), Winifred Cooper (sprzedała „Harrendę” Kasprowiczowi, występowała w sztukach Witkacego, zmarła w 1931) 1923–1927 (7), Zefiryn Cwikliński (zmarł w 1930) 1920–1930 (12), Stanisław Draczyński 1921–1927 (5), Jakub Glasner 1922–1924 (3), Maks Hanne-man (właściciel sklepu z przyborami malarskimi) 1927–1933 (8), Jasiński? 1922–1924 (3), Stanisław Kamocki 1920–1937 (10), Marian Klaklik 1929–1938 (13), Stanisław Klimowski 1934–1938 (6), kapitan Tadeusz Koniewicz 1935–1937 (3), Janusz Kotarbiński 1924–1927 (7), Michał Kowal 1920–1922 (4), Maria Kuhnnowa (hafty) 1921–1924 (3), Jakub Malejew 1934–1938 (8), Tadeusz Malicki 1923–1935 (14), Rafał Malczewski 1923–1937 (14), Roman Merzowicz 1934–1938 (6), Marian Monasterski 1922–1924 (6), Tymon Niesiołowski 1920–1923 (4), Janina Nowotnowa 1921–1933 (3), Bronisław Olszewski 1922–1933 (5), Józef Paszkowski 1922–1926 (4), Lela Pawlikowska 1933–1934 (3), Michał Reucki 1922–1937 (11), Czesław Skawiński 1922–1937 (15), Anna Szyszłowiczowa 1922–1931 (4), Jerzy Śliwka 1924–1938 (13), Alfred Terlecki 1920–1937 (18), Wanda Gentil-Tippenhauer 1934–1938 (6), Wacław Wąsowicz 1931–1937 (4), Józef Wrześniński 1922–1934 (4), Jan Zapotoczny 1921–1927 (5), Ludwik Żochowski 1931–1935 (3).

ON THE EXHIBITIONS OF „PODHALE ART”

Summary

A God-forsaken village at the feet of the Tatra Mountains became – especially in the years 1902 to 1939 – a rather important center of literary and artistic activity. I try to present briefly the story of exhibitions organized by Zakopane's foremost artistic association, "Sztuka Podhalańska", gleaned in the press of those years enough personal and numerical dates to provide a kind of statistical summary of the endeavours of „SP". A background to this summary (with an essential bibliography) can be found in my essay *Malarze w Zakopanem* (Painters in Zakopane), „Twórczość" 1981, nr 10, and another, in German, without a bibliography, *Zakopane als Künstlermilieu*, in: *Karol Szymanowski in seiner Zeit*, hrsg. von Michał Bristiger, Roger Scruton und Petra Weber-Bockholdt, Wilhelm Fink Verlag, München 1984.